Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 60 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 16·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 18·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Poniedziałek 22 grudnia 1919. Nr. 345.

Traktat pokojowy wejdzie w życie 1 stycznia?

Londyn. (PAT) Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że **traktat wersalski wejdzie prawdopodobnie z całkowitą formalnością w życie dnia 1 stycznia.** W następstwie tego **wejdzie także w życie automatycznie Liga narodów, na razie bez St. Zjedn.**

Doraźne sądy na paskarzy w Austryi.

Wiedeń. (PAT) Rząd austryacki przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o **skróconem postępowaniu przeciw lichwiarzom i paskarzom. Projekt wzoruje się na postępowaniu doraźnem** i przewiduje utworzenie sądów ławników.

Zamach na wicekróla Irlandyi.

Londyn (BK) W Dublinie dokonano wczoraj zamachu na wicekróla Irlandyi lorda Frencha. **Dano do niego kilka strzałów.** Lord French **nie został zraniony.**

Granice między Galicyą a Bukowiną zostały ustalone.

Wiedeń (PAT) B. kor. donosi z Paryża pod datą 19 bm. **Rada najwyższa zebrała się dzisiaj pod przewodnictwem Cambona i ustaliła granice między Galicyą a Bukowiną, które będą zakomunikowane interesowanym państwom.**

Protestem przeciw prowizoryum Galicyi — odwołanie przedstawicieli Polski z Paryża.

Lwów. (PAT) Tymczasowa **Rada miejska w Stanisławowie** uchwaliła protest przeciw prowizoryum Galicyi wschodniej, z apelem do rządu i Sejmu, aby na znak protestu odwołał swych pełnomocników z Paryża. Taką samą rezolucyę uchwalono **na wiecu obywatelskim w Stanisławowie** w sali Sokoła, przyczem **złożono ślubowanie, że ludność polska nie pozwoli tej ziemi sobie odebrać.** Także zarząd gminy w Zaleszczykach wysłał rezolucyę protestową.

Skazanie 6 szeregowców straży kolejowej na śmierć.

Warszawa. (W. B. K.) Warszawski sąd okręgowy wojskowy **skazał na karę śmierci 6 szeregowców wojskowej straży kolejowej, oskarżonych o kradzież gum automobilowych** w czasie pełnienia służby. Wartość tych gum ocenili rzeczoznawcy na **75.000 franków.** Obrońca z urzędu ogłosił wniosek o rewizyę procesu. Sąd jednak wyrok przedstawił do zatwierdzenia naczelnikowi państwa.

Socyaliści litewscy nawołują do wojny z Polską, Niemcami i Rosyą.

Wilno (PAT). Z Kowna donoszą: Organ litewskich socyalistów **nawołuje do powszechnego uzbrojenia ludu i przygotowania się do wojny z Polakami, Niemcami i Rosyanami.**

Taryba litewska pociąga przed sąd za polonofilstwo!

Wilno (PAT). Z Kowna donoszą: Sprawa działacza białoruskiego, Cwirki Godeckiego, aresztowanego przed 5 miesiącami w Grodnie przez Niemców, **za działalność polonofilską i oddanego pod sąd przez tarybę,** skończyła się uwolnieniem oskarżonego.

Anglia pożycza Litwie 200.000 f. szt.

Wilno (PAT). Z Kowna donoszą: Rząd litewski otrzymał od Anglii pożyczkę w kwocie 200 tysięcy funtów szterlingów w zamian **za przyznanie angielskim interesantom prawa eksploatacyi lasów i monopol eksportowy lnu.**

Wykrycie wielkiego spisku antybolszewickiego w Rosyi.

Berlin (PAT) „Deutsche Allg. Zeitung" donosi, że wykryto w Petersburgu **spisek antybolszewicki białej gwardyi.** Przy aresztowaniu córki pewnego pułkownika i po rewizyi u jej ojca stwierdzono, że idzie tu o **szeroko rozgałęziony spisek.** Ponieważ u córki owego pułkownika **znaleziono rewolwery,** została ona stracona. Aresztowano 300 osób, **między innymi Francuzów i Anglików.**

Zatarg gabinetu z większością sejmową?

Warszawa. (Tel. M.) Sytuacya nowego gabinetu przedstawiałaby się dobrze, gdyby nie piątkowy wniosek w sprawie administracyi ziem wschodnich. Jeżeli informacye dzisiejszych gazet warszawskich, jakoby rząd nie mógł i nie chciał się zastosować do uchwał tych, są prawdziwe, w takim razie **możliwym jest zatarg pomiędzy gabinetem a większością sejmową.** Pozatem istnieje dużo okoliczności, które wróżą gabinetowi dłuższe życie polityczne. Na posłach małopolskich premier Skulski, wedle otrzymanych przezemnie informacyi, zrobił wrażenie dodatnie. Przyrzekł on czuwać, **aby nowy minister skarbu nie prowadził polityki finansowej na niekorzyść Małopolski.** Również także rozmaite począłkowe zarządzenia p. Skulskiego stwierdzają, że **jest to w każdym razie człowiek rozważny i dbały** o dokładne wykonanie wszystkich szczegółów roboty rządowej.

Gwałtowna scena w sejmie.

Warszawa. (Tel. M.) W Sejmie rozegrała się wczoraj niezwykle **gwałtowna scena.** Poseł Dąbal z lewicy P. S. L. przystąpił do swego kolegi frakcyjnego Krępy i po krótkiej wymianie słów **wypoliczkował go.** Przyczyną tego zatargu były podobno zarzuty, czynione przez Krępę Dąbalowi z powodu niewłaściwego zachowania się jego w Sejmie. **Dąbala wykluczono z klubu Stapińczyków.** Krok p. Dąbali wywołał w Sejmie powszechne potępienie.

Szkoła dla ministrów.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia.

(A.) W „polityce" Włodzimierza Perzyńskiego, w tej wspaniałej satyrze na stosunki polityczne warszawskie w pierwszym roku odrodzonej państwowo Polski, jest parę osób, które powtarzają co chwila, bądź w chwili własnego rozczulenia, bądź celem wywołania rozczulenia u innych i w ten sposób odwrócenia ich uwagi od rzeczy ważniejszych: „Mój Boże! Ktoby to pomyślał przed pięcioma laty!..."

Istotnie parafrazując słowa Perzyńskiego, można powiedzieć, że nikt nie pomyślałby jeszcze przed sześciu laty, nawet i sam główny zainteresowany, pan Jan Dąbski, że w pierwszych dniach 1920 roku, jako poseł na Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej polskiej, zostanie podsekretarzem stanu w polskiem ministeryum spraw zagranicznych. A przecież tak się stanie. I dodajmy zaraz z góry, że stanie się bardzo dobrze.

Wśród posłów sejmowych polskich ten młody dziennikarz, który przed laty ośmiu i dziewięciu był korespondentem wiedeńskim „Kuryera Lwowskiego" i z wielkim talentem spełniał powierzone mu obowiązki, należy bezwarunkowo do lepszych głów politycznych w Sejmie i w Polsce. Brakuje mu jeszcze nauki politycznej i doświadczenia politycznego, aby agitatora nieslychanie wymownego zmienić się na poważnego męża stanu. Dlatego też powołanie go na podsekretarza stanu właśnie w ministeryum, które ma najszersze horyzonty polityczne i jest państwowem, w prawdziwem znaczeniu tego słowa, wyda rezultaty pomyślne dla stron obu. Ministeryum spraw zagranicznych pozyska w pośle Dąbskim tęgiego i dobrze się politycznie oryentującego współpracownika. Nawzajem poseł Dąbski, jako podsekretarz stanu tego ministeryum, w którem się skupia moc spraw dla Polski, dla jej bliższej i dalszej przyszłości najważniejszych, będzie się mógł bardzo szybko wyrobić na pierwszorzędnego męża stanu.

Równocześnie z panem Dąbskim, równorzędnym mu co do rangi podsekretarzem stanu w temże samem ministeryum spraw zagranicznych zostanie pan Maryan Seyda, także poseł na Sejm i także dziennikarz z zawodu. Dzięki temu dwaj młodzi i zdolni posłowie przebędą szkołę polityczną, w której się wykształcą na ministrów, i to w niedalekiej przyszłości.

Mówią też, że poseł dr. Kiernik, poseł sejmowy z Bochni, otrzyma stanowisko podsekretarza stanu w ministeryum spraw wewnętrznych. Dr. Kiernik piastuje w komisyi administracyjnej stanowisko referenta najważniejszych ustaw administracyjnych. Już jako ten referent wyrobił się na tęgiego znawcę spraw administracyjnych. Teraz praktyka na stanowisku podsekretarza stanu pomoże mu jeszcze bardziej do wyspecyalizowania się w dziale administracyi wewnętrznej. Na wypadek ustąpienia pana Stanisława Wojciechowskiego Polska bę-

dzie miała w roli dr. Kierniku z czasem dobrego kandydata na ministra spraw wewnętrznych.

Sejm polski wchodzi więc na punkcie wyrabiania sobie fachowców-parlamentarzystów na tę samą drogę, po której idzie już od dawna Anglia, a od 1871 roku także i Rzeczpospolita francuska. Przez parlamentarne podsekretaryaty stanu parlamentarzyści wyrabiają się na fachowców, którzy potem dostawszy się na ławę rządową, nie potrzebują dopiero się uczyć pierwszych elementów urzędowania.

W Anglii ten system jest ukształtowanym jeszcze lepiej. Ponieważ ani w Izbie gmin, ani w Izbie lordów nie może zabierać głosu nikt, kto nie jest członkiem danej Izby, przeto prócz stałych podsekretarzy fachowych w każdym urzędzie centralnym, podsekretarzy, będących urzędnikami, czyli najwyższymi co do rangi „clerkami" — jak brzmi wyrażenie biurokratyczne angielskie, — istnieje jeszcze w takim urzędzie, prócz ministra, parlamentarny podsekretarz stanu. Dobiera się go tak, aby mógł przemawiać w tej Izbie, w której się może przemawiać minister.

Zwolna ukształtuje się i u nas cały aparat parlamentarno-polityczny i ludzie się wyrobią. Tylko nie należy być pesymistą.

Hindenburg na czele niemieckiej republiki!

Kraków, 21 grudnia.

(?) „Daily Telegraph" otrzymuje potwierdzenie wiadomości, iż Hindenburg ma stanąć na czele niemieckiej republiki i to pod warunkiem, że przeprowadzi plebiscyt w kwestyi: monarchia czy republika. Gdyby obrano monarchiczną formę rządu, to w takim razie **byłby powołany na tron były niemiecki następca tronu.**

Jednocześnie „Matin" paryski donosi, że rozdźwięk między eks-cesarzem Wilhelmem i jego synem, b. następcą tronu, przybrał jak najostrzejsze formy, tak z powodu kwestyi dynastycznej, jak i z powodu ucieczki Wilhelma II.

Do Amerougen udał się jeden z książąt pruskich, aby **pośredniczyć** w tej sprawie, gdyż sądzi on, iż **wkrótce Hohenzollernowie będą powołani do odegrania ważnej roli**, która wymaga, aby wśród rodziny Hohenzollernów panowała jedność.

Intrygi pułkownika House.

Kraków, 21 grudnia.

(?) „New York World" w jednym z artykułów gwałtownie **krytykuje rolę, odgrywaną przez pułkownika House,** znanego przyjaciela osobistego prezydenta Wilsona, podczas prac konferencyi pokojowej.

Korzystając z przyjaznego stosunku do prezydenta Wilsona, pułkownik House **przekroczył udzielone mu pełnomocnictwo.** Kilkakrotnie przez powtórzenie słów Wilsona zaangażował on tego ostatniego w taki sposób, iż wytworzył położenie nadzwyczaj ambarasujące.

Dziennik cytowany oświadcza mianowicie, iż wybór Paryża, jako siedziby konferencyi pokojowej, nastąpił na skutek żądań pułkownika House. Przybywszy do Paryża, Wilson został zaskoczony tem, że decyzya owa, wbrew zapewnieniom pułkownika House, nie była powzięta jednomyślnie, istotnie bowiem pewne mocarstwa proponowały Genewę lub Brukselę.

Z drugiej strony, gdy Lansing przybył do Paryża, pułkownik House nie spieszył się bynajmniej ze złożeniem roli oficyalnego rzecznika departamentu stanu. **Lansing groził wtedy dymisyą** i prezydent musiał użyć wybiegów dyplomatycznych, aby nie dopuścić do zerwania.

Najcięższym zarzutem, wymierzonym przeciw House'mu, jest tem, że **dał on się wywieść w pole przez Anglików i dopuścił do upadku propozycyi Wilsona,** który domagał się, aby włączono do traktatu klauzulę odnośnie do wolności mórz. To zwycięstwo narodowe Anglii przypisywane jest Robertowi Cecilowi, któremu udało się „przekonać" House'go.

Oskarżają wreszcie pułkownika House'go o to, iż **w kwestyi Rjeki zajął on stanowisko dyametralnie przeciwne stanowisku prezydenta Wilsona.** Ten ostatni żądał, aby Włosi opuścili Rjekę, podczas gdy House udał się do ministra Orlando i oświadczył mu, że wpłynie on na Wilsona, aby odstąpił od swej decyzyi.

Kiedy Wilson dowiedział się o intrygach pułkownika House'go, **odmówił mu widzenia się z sobą.**

Do tej pory House nie odpowiedział na zarzuty „World'a. Ograniczył się on do stwierdzenia, że uczucia jego i szacunek do Wilsona nie uległy zmianie.

W styczniu rozpocznie się okupacya Śląska Górnego przez koalicyę.

Katowice, 20 grudnia.

Przygotowania do okupacyi G. Śląska przez wojska ententy są **w pełnym biegu.**

Oficerowie ententy już poszukują dla siebie **mieszkań.**

Właściciel największego w Katowicach hotelu „Monopol" otrzymał zawiadomienie magistratu, iż **wszystkie 112 pokoi będą zajęte przez komisyę okupacyjną ententy.**

Panuje przekonanie, iż lokale wynajęte będą zajęte w początkach stycznia, a więc **w tym terminie rozpocznie się okupacya.**

Zajęte mają być w Katowicach i inne hotele, wobec czego widoczną jest rzeczą, że nie Opole, lecz **Katowice będą siedliskiem władz okupacyjnych.**

„Katt. Ztg." drukując powyższą wiadomość, zaznacza, iż co do losu urzędników niemieckich na G. Śląsku jeszcze niczego twierdzić nie można i radzi **przyjaciołom Polaków nie zapatrywać się na sytuacyę zbyt optymistycznie.**

Na tropie fałszerzy banknotów.

Warszawa, 20 grudnia.

Wczoraj około południa przybył na główną pocztę w Warszawie pewien starozakonny i zażądał **ogromnej ilości marek pocztowych.** Przy regulacyi należności wyłożył kilka banknotów po **500 i 50 marek.** Okazało się jednak, że

BANKNOTY SĄ FAŁSZYWE.

Natychmiast aresztowano nabywcę, który oświadczył, że nazywa się Izaak Fogler (mieszka przy ul. Hożej 13) i otrzymał banknoty od niejakiego Ottona Ruebnera, przybyłego z Białej w Galicyi. Foglera zrewidowano i znaleziono przy nim

50.000 MAREK I 15.000 KORON

w fałszywych banknotach. Wobec tego poproszono go na rekolekcye w areszcie i sprowadzono tamże Ruebnera. Ten, po chwilowem wahaniu się, zeznał, że pieniądze pochodzą od niego, i że przyjechał specyalnie z celem puszczenia ich w obieg w Warszawie a mniemał, że właśnie na poczcie przy kupnie marek uda się puścić część przywiezionej sumy, nie zdradził jednak dotychczas tajemnicy

GDZIE JEST DRUKARNIA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW?

Wobec przybycia Ruebnera z Białej natychmiast wysłano tam agentów śledczych, którzy bezwątpienia wykryją tam fałszerzy.

„Wierna" służąca.

Przed kilku dniami u zamieszkałego w Warszawie Aleksandra Kossa, dokonano znacznej kradzieży; **skradziono 21.000 marek w gotowiźnie i 109.000 marek w papierach wartościowych.** Ponieważ bezpośrednio po ujawnieniu znacznej tej kradzieży **znikła bez wieści służąca pana K., niejaka Józefa Czerwińska**, nie było więc wątpliwości, iż sprawczynią jest Cz.

Zarządzone w tym kierunku dochodzenia policyjne ustaliły, że Cz. posiadała w Warszawie krewnych, zamieszkałych przy ul. Konduktorskiej l. 5.

Dokonana tam rewizya wykryła 2000 marek i dostarczyła także wiadomości **co do miejsca pobytu złodziejki.** Okazało się, że zbiegła ona do wsi Bronisławów, pow. grójeckiego, dokąd też udała się policya i Czerwińską tam ujęła.

Całkowity łup od Cz. odebrano.

Nowe profile literackie.

Dramaty Leona Wiesenberga

W roku 1909 wydał p. Leon Wiesenberg pierwszy swój dramat p. t. „Dwa światy" (księgarnia Gebethnera i Spółki Kraków 1909), któremu krytyka, o ile wiem, nie poświęciła wiele uwagi, uważając podobno, jak to już u nas w zwyczaj weszło, utwór każdego początkującego pisarza za rzecz nie zasługującą na bliższe omawianie. Wygodna rzecz krytyków wygodnych — czy jednak słuszna i sprawiedliwa? Nie wynika stąd, by pierwsza sztuka p. Wiesenberga miała wartość prawdziwej sztuki. Mogłą atoli być różdżką probierczą, nachylającą się tam, gdzie leżą podziemne skarby rzetelnych wartości.

Wybierając sobie za miejsce akcyi swego pierwszego dramatu dwa dwory polskie, p. Wiesenberg chciał po pierwsze zaznaczyć przynależność swoją do polskości, powtóre chciał w formy dramatyczne ujrzeć przyobleczoną szlachetną, choć trochę ckliwą ideologię, która, narodzona na Sejmie czteroletnim, podlana krwią w powstaniu Kościuszkowskiem, apoteozą otoczona przez Krasińskiego i Syrokomlę, jeszcze tu i owdzie się błąka w literaturze, więcej niż w życiu — marzenie o zgodzie dworu ze wsią, szlachty polskiej z polskim ludem.

W następnej sztuce, zatytułowanej **„Ojciec"** (Kraków 1910 księgarnia D. E. Friedleina) trudny problem rytualnego małżeństwa stanowi wyjście dramatyczne autora.

Dramat ten pod tytułem „Kajdany małżeńskie" grany był w Wiedniu i gorąco był przyjęty przez publiczność i prasę, która podkreśliła wybitny talent dramatyczny polskiego autora.

W r. 1915 wystawił go zespół artystów Teatru im. Słowackiego na deskach Teatru „Nowości". Kierownikiem tej sceny był wówczas Tadeusz Konczyński. Recenzye zamieszczone w „Kuryerze Codz." i w innych pismach krakowskich wyrażały się o autorze b. przychylnie, rokując mu dużą przyszłość na deskach teatru.

Trzecią sztuką dramatyczną tegoż samego autora jest dramat w 4-ch aktach p. t. **„Dolorosa"** (księgarnia D. E. Friedleina). Tu bohaterką jest Rachela, córka Chawy Bernstein, pokrewna nieco Racheli z „Wesela" Wyspiańskiego. Podobieństwo leży w tem, że obydwie stoją sentymentalizmem swoim wysoko ponad poziomem swojej praktycznej sfery, ta na gruncie erotyczno-estetycznem, tamta na tle erotyczno-etycznem. Dlatego gardzi praktycznemi radami brata i matki, którzy jej swatają zamożnego Markusa, partyę poważną i z ich „sfery", a marzy o Hirsingu, tajemniczym samotniku-intellektualiście, o którym chodzą wieści, że się zapija, że ma rozum pomieszany itp. Tajemniczość Hirsinga pociąga ją i podnieca, stąd do miłości tylko krok. Rachela za zgodą matki i brata zostaje żoną Hirsinga. I tu rozpoczyna się jej dramat i ofiara. Hirsing rzeczywiście cierpi na coraz częstsze ataki obłędu, wreszcie wystrzałem z pistoletu pragnie uwolnić żonę i siebie od męczarni. Z przestrzeloną skronią wzięty do szpitala, tam umiera: Rachela się truje, nie mogąc przeżyć straty męża.

Podziwienia godną jest doskonała prostolinijność tej sztuki. Rachelata, ta żydowska Antygona, idzie podobnie jak jej klasycz. siostra, prosto, nie zbaczając, w kierunku etyki swej miłości. Rady, napomnienia, groźby najbliższej rodziny nie odnoszą najmniejszego skutku. Głucha na głosy praktycznego rozsądku z przymkniętemi oczyma, jakby zahypnotyzowana odurzającym narkotykiem poświęcenia, całe swoje jestestwo składa ukochanemu w ofierze, bez walki, bez wahań i refleksyi.

Elementarny popęd do zdzierania maski z uświęconych tradycyą i kultem pozorów i konwencyonalnej moralności przebija z utworu dramatycznego p. Wiesenberga p. t. **„Tajemnica"**. Olga Gruszow jest kochanką Jana Robotyńskiego, który po ojcu-samobójcy odziedziczył wszystkie jego ciemne nałogi: karciarstwo, pijaństwo, rozpustę. Olga i Jan kochają się; niewykluczoną jest możliwość, że pod wpływem Olgi Jan zawróci z niebezpiecznej drogi, na którą go wepchnęły odziedziczone namiętności. Wtem wpada grom z jasnego nieba: pokazuje się, że Olga Gruszow jest siostrą Jana, którego ojciec był przed laty kochankiem jej matki, Henryki Gruszow. Oto tajemnica! Ale w tej tajemnicy tkwi problem. Czy kazirodztwo fizyczne, popełnione nieświadomie, jest moralnem kazirodztwem, czy jeno kłamstwem konwencyonalnem? Jako to ostatnie piętnuje je Jan, dla którego „miłość prawdziwa nie zna szablonu".

Dramat ten chlubniej niż poprzednie, świadczy o talencie autora, który podjął tu dwa problemy, problem dziedziczności występku i problem kazirodztwa. Obydwa te zagadnienia, upostaciowane w osobie Jana, rozpatruje p. Wiesenberg dość objektywnie, bo ze stanowiska bohatera dramatu. W wykonaniu dramatu mimo pewnych usterek wyczuwa się poważną siłę dramatyczną.

Wyzwolenie się z różnych więzów społecz-

SZARADY ŚWIĄTECZNE DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego“ najdalej do czwartku, dnia 1 stycznia 1920 r.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 stycznia 1920 r., o godz. pół do 12-ej w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“.

308.

Dzikie, wrogie **pierwsze trzecie**
Wygarnęliśmy, jak śmiecie,
Drugie trzecie płać nieboże,
Bo cię przykrość spotkać może,
Pierwszą mały Grek gryzmoli,
Druga wspak kawałek roli,
Trzecia znak poufałości,
Kobiet moc jest na **całości**.

309.

Pierwsza, druga, trzecia,
To godło pasterzy,
W pierwszej czwartej śmiecia
Nieraz kupa leży,
Czwarta pierwsza szata,
Widzisz ją w kościele,
Druga razów bata
Za pasek nie wiele,
Druga pierwsza bieży
W górę dla lichwiarzy,
O hołdzie pasterzy
Całość sielsko gwarzy.

310.

Ciężki trud kompozytora,
Lecz już kończy przecie,
Więc dać napis teraz pora
Z polska: **„Pierwsze trzecie“**.
Róża wabi cię swą wonią,
— Któż się oprzeć zdoła?! —
Lecz gdy dotknąć jej chcesz dłonią,
„Pierwsza druga!“ woła.
Całość w niebo teraz wzlata
Od Spiszu do Gdańska,
Czy to biedna wiejska chata,
Czy sadyba pańska.

311.

Pierwsza pierwsza w Sudanie,
Albo w kabarecie,
Pierwsza trzecia w sikawce,
Zna ją każde dziecię,
Druga trzecia nie grzeszy
Zbytkiem otyłości,
Gdy nie umiesz na pamięć,
Zwróć się do **całości**.

312.

Z **pierwszej** ubierz ciepłe futro,
Bo mróz ostry chwyci jutro,
Drugą znajdziesz w alfabecie,
Całość w politycznym świecie,
Zwłaszcza, gdy jest „przesilenie“,
Lub na Boże Narodzenie.

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. **Dwie paczki przedniego papieru listowego i kopert.**
2. **Wspaniały flakon wenecki na kwiaty.**
3. **Kalendarz kieszonkowy na rok 1920** (nakład Władysława Komperdy w Krakowie, ul. Batorego 1), z mapą Polski, planem teatrów, raptularzem, kolejowym rozkładem jazdy, taryfami skalami i t. p.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“, (a zatem i Prenumeratorów):

313.

ŁAMIGŁÓWKA.

Na gwiazdkę dla żołnierza w polu złożyły po K 20: **Haneczka Ch., Tecia J., Mila N., Ira S.**

Z powyższych **25 liter** należy ułożyć początek polskiej kolendy.

Za trafne rozwiązanie tej łamigłówki wyznacza się trzy nagrody:

4. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na luty 1920 r.**, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
5. **Kalendarz kieszonkowy na rok 1920 (jak wyżej).**
6. **„Człowiek, który powrócił z tamtego świata“** — sensacyjna powieść Gastona Leroux.

—o—

P. T. CZYTELNICY zechcą w myśl postanowień regulaminu szaradowego nadsyłać rozwiązania **z reguły na wycinku odnośnej szarady.** Do P. T. Prenumeratorów postanowienie to się nie odnosi.

Z przedświątecznego „piekła“

(l.) Tydzień przedświąteczny jest okresem, w którym wedle uświęconych tradycyą zwyczajów w każdym „porządnym“ domu odbywa się „wielkie sprzątanie“. Każda „szanująca się“ gospodyni, idąc za godnym naśladowania przykładem swych babek i prababek i nie chcąc robić wyłomu w tradycyi już na tydzień przed świętami z całym majestatem i wielkim gestem, zabiera się do tych uroczystych czynności.

I wówczas cały dom zmienia się w istne piekło. Nic bowiem nie pozostaje na swojem miejscu. Wędrują z kąta w kąt wszystkie meble, kanapy i fotele (te „polstrowane“) opuszczają swe odwieczne stanowiska i najniespodziewaniej znachodzą się w sieniach, w bramie, na ganku, a nawet na dziedzińcu, by oddać swe okurzone nieraz od miesięcy całych, członki razom groźnej trzepaczki. W pokojach opróżnionych niemal do cna, wiszą tylko jak jakieś badyle ogołocone z liści krzewów smętne karnisze, gdy tymczasem nieodłączne towarzyszki ich żywota portyery „wietrzą się“ na balkonie, koronki zaś firanek mokną w balii.

W okresie przedświątecznym każda, łagodna skądinąd „pani domu“ zmienia się w jakąś furyę, i w stroju a la pani Dulska, z głową owiniętą w przybrudzoną mocno chusteczkę, z pod której tu i ówdzie niedyskretnie wymyka się papilot, uwija się po pokojach, siejąc wokół postrach. Pod groźną jej komendą pełnią sprawnie służbę wszystkie córki, nieszczęsne Hesie i Mele no i sztab służących, niestety w dzisiejszych czasach bardzo zredukowany. Niby piłki, latają w powietrzu szczotki, miotełki, ściereczki, i wszystkie owe szare codzienne przedmioty, które w tym czasie nabierają jakiegoś szczególnego dostojeństwa.

Na terytoryum kuchennem tymczasem wirują z rąk do rąk garnki, rondle, formy, rozlega się łomot tłuczka w moździeżu, warkot maszynek... Ktoś komuś coś ciągle z rąk wyrywa, ktoś do kogoś ma ciągle o coś pretensye... Co chwilę wpada „pani“ jak bomba, robi scenę podnieconej gorączka przedświąteczną kucharce, ta na odmianę pokojówce, owa znów przybiegłej z dołu od „wielkiego prania“ praczce, i tak ciągle w kółko.

„Pan domu“ wracając na obiad znajduje na stole nie sprzątnięte resztki od śniadania; o obiedzie ani mowy. Chce zabrać się do pracy, lecz książki i papiery wszystkie w bezprzykładnym chaosie wywędrowały z biurka pod fortepian... pragnie zatem dla skrócenia czasu urządzić sobie drzemkę, lecz kanapa... na ganku. Nieszczęśliwy Felicyan Dulski ucieka zatem z piekła domowego do kawiarni, postanawiając dać na mszę dziękczynną, iż Boże Narodzenie raz tylko przypada w roku.

KINOTEATR „SZTUKA“
HOTEL SASKI, UL. SW. JANA 6.
Od soboty 20 do wtorku 23 b. m.
Tylko 4 dni. Tylko 4 dni.
OFIARA SPOŁECZEŃSTWA
dramat kryminalny w 5 aktach.
Ponadto inne obrazy.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

Niesłabnącem powodzeniem cieszy się znakomity film amerykański
KARA ZA MILCZENIE
W „UCIESZE“.
W przygotowaniu sensacyjne programy świąteczne. 4555

nych i etycznych widać wyraźnie w utworze powyższym, wyraźniej w ostatnim zatytułowanym **„Sądny dzień“**. Dramat ten pojawił się na scenie miejskiego teatru ludowego w Krakowie za dyr. Adama Siedleckiego w dniu 13 grudnia 1917 r. i grany był przez szereg miesięcy z wyróżniającem powodzeniem (przeszło 20 razy), nie mógł jednak w ramach sceny lud. wykazać wszystkich swoich wartości. Dramat żydowski podobnie jak „Ojciec“, ale jaka ogromna różnica i jaki postęp ogromny! Jeszcze to nie dramat w pełnem, prawdziwej sztuki znaczeniu, ale obraz dramatyczny, sięgający w istocie aż do trzew tego ludu, który p. Wiesenberg wyprowadza na scenę, zarazem widowisko świetne pod względem zewnętrznych demokracyi. sobolowe czapki i bekiesze i salon żydowski, bogaty, w stylu wschodnim urządzony z ołtarzem za kotarą, na której złotem tkana tarcza Dawida i stylowa sala sądowa w kahale i sąd rabinacki, Din Tojre, przedsionek i wnętrze synagogi w dniu sądnym i Kol-Nidre, główna modlitwa pełna mocy i grozy, jest to wszystko, co stanowi oryginalne i pełne dziwnego nastroju tło tego środowiska.

Ale jest i o wiele więcej, bo skrawek życia istotnego ze wszystkiemi jego cechami odrębnemi i, zda się, nieśmiertelnemi, jak długo nieśmiertelną jest jego człowiecza reprezentacya. Co skłoniło Majłecha Wassertala do fałszywej przysięgi, okropnej w swoich skutkach, przeciw Natanowi Ringelheimowi, jakoby ten sfałszował testament ojca na szkodę brata Gedalego? Twardy wyznawca starozakonnych zasad dla miłości córki Chaneli, zgodził się na jej małżeństwo z postępowym synem Ringelheima, doktorem Ozyaszem, pionierem assymilacyi! Dla córki odstąpił zasad; on twardy czciciel pierwotnego Jehowy, prastarego wyłącznego obyczaju! W zamian zato obelga. Ozyasz waha się, prawie odmawia: „Panna Wassertal nosi w swej duszy świat odmienny, odebrała inne wychowanie“. Prawdopodobny więc zawód, rozczarowanie, nieszczęśliwe pożycie... Tej odmowy nie może Majłech strawić..., obrażona pycha rozpala w nim piekło zemsty. Nie oddałby i tak córki za syna... fałszerza testamentu. Był przy śmierci ojca Natana i Gedalego, słyszał wyraźnie: „Mój starszy syn, Gedale, niech będzie moim spadkobiercą“. A więc Natan zagrabił majątek brata. Stwierdzi to przysięgą przed sądem rabinackim, Din Tojre... I stwierdza... przysięga — fałszywie. Robi z braci śmiertelnych wrogów, wystawia Natana na hańbę i karę sromotną, oddziela Ozyasza od córki przepaścią nie do przebycia. Nasycił żądzę zemsty! Ale robak rpzewinienia, tam w głębi, gryzie i nurtuje, aż popchnie Majłecha na skraj grobu i napełni oczy jego śmiertelnem przerażeniem przed karą straszliwą nieubłaganego Adonaj. Więc pójdzie do synagogi w dzień Sądu i podczas wszystko rozwiązującej modlitwy Kol-Nidre, wyzna wobec Jehowy i ludzi swoją zbrodnię..., aby módz skonać spokojnie.

Ze wszystkich dramatycznych postaci p. Wiesenberga ta jest najmocniejsza. To już nie manekin, ale szablon na usługach tej lub owej idei, lecz człowiek, żywy człowiek, — zbrodniarz i sędzia swój własny, niosący tragedyę swą, nie przyczepioną przez autora do etycznego problemu, lecz dźwigający ją w sobie jako mózg i krew i życie...

„Sądny dzień“ nadaje się do osobnego rozbioru. Albowiem i inne postacie jak Chanela, córka Majłecha; Natan Ringelheim; Gedale, jego brat; Uszer Gewuetz, faktor małżeństw, budzą interes krytyka, który się cieszy, że znalazł wreszcie w utworze utalentowanego dramaturga żywych ludzi. Na osobną wzmiankę zasługują uczeni talmudyści, głównie 80-letni Rabi Ezra ze swoim jasnym przenikliwym, a bardzo ludzkim rozumem, mimo tyloletniego pogrążenia się w Talmudzie, — a przedewszystkiem sceny ludowe w przedsionku synagogi.

Linia talentu p. Wiesenberga posuwa się ciągle wzwyż i jest po ostatnim dramacie sądząc, uzasadniona nadzieja, że posunie się jeszcze wyżej. Niezwykłym wydawałby nam się fakt, że dotąd z wyjątkiem „Ojca“ (Kajdany małżeńskie“) i „Sądnego dnia“ i to na scenie teatru ludowego, żadna ze sztuk tego autora nie była wystawiana, gdyby nie fakt, że tego rodzaju niezwykłość jest u nas w Polsce czemś co spotyka się na porządku dziennym. Jaką szkodę przez to czyni się teatrowi i sztuce rodzimej, a jaką krzywdę autorowi, nie potrzeba chyba długo uzasadniać, jeżeli się doda jeszcze, że widuje się „sztuki“ o bardzo niepewnej a często żadnej wartości. Ale za to narzeka się ciągle że twórczość swojska w dziedzinie dramatu jest wątła i niepokaźna. Z platonicznych narzekań teatru polskiego się nie zbuduje; trzeba odrobinę lojalności i dobrej woli dla sztuk i autorów rodzimych, a i w tej dziedzinie twórczość nasza okaże się wydatniejszą i lepszą niż się sądzi.

Bogusław Butrymowicz.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Niedziela **21** grudnia

Św. Tomasza

Wschód słońca 7·36

Zachód słońca 3·40

Długość dnia 8·04

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Jeszcze wczoraj".
Wieczór: „Nina".
Poniedziałek: „Tancerka".
Wtorek: „Tancerka".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „A B C w miłości".
Wieczór: „Roztwor prof. Pytla".
Poniedziałek: (Nowość) „Tancerka".
Wtorek: (Nowość) „Tancerka".

TEATR POWSZECHNY.

Niedziela popoł.: „Siostra Helena".
Wieczór: „Potasz i Perlmutter".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł.: „Polska krew".
Wieczór: „Wicemałżonek".
Poniedziałek: „Miłość walca".
Wtorek: „Tam gdzie skowronek śpiewa".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha). Niedziela: Wieczór muzyczno-literacki ze współudziałem: art. oper. Z. Skibińskiej-Tarnawskiej, H. Filochowskiej, art. dram. J. Nowackiego i kapelmistrza J. Leszczyńskiego.
Od **poniedziałku** do **piątku** z powodu feryi świątecznych wykłady zawieszone.

Pierwsza rewia „khaki" przed cesarzem niemieckim

(l.) Nie wszystkim zapewne wiadomo, iż żołnierze angielscy po raz pierwszy paradowali w swych kostyumach khake przed cesarzem Niemiec. Było to za czasów rewii, urządzonej na cześć cesarza niemieckiego w Aldershot.

Cesarz pojawił się wówczas u boku królowej angielskiej Wiktoryi. Mundury khaki nie zyskały aprobaty królowej, objawiła też otwarcie swe niezadowolenie, gdy zaś zwrócono jej uwagę, iż w razie jakiegoś konfliktu kolor ów, zbliżony do szarej barwy ziemi, może ocalić życie wielu ludziom odparła z oburzeniem:

— Lecz nie mamy przecież intencyi bić się.. Zresztą wojny już nie będzie.

Niestety! Nie była przewidująca stara władczyni Wielkiej Brytanii.

—o—

Literacka nagroda „Vie heureuse".

(l.) Przed kilku dniami rozstrzygniętą została w Paryżu nagroda Akademii Goncourtów, obecnie zaś wreszcie zapadł wyrok w sprawie dorocznej nagrody literackiej „Vie Heureuse". Laureatem został Roland Dorgeles autor wzruszającej książki, osnutej na temat wojenny, pt. „Les croix de bois".

—o—

Ruchoma wystawa francuska w Kanadzie.

Pociąg-wystawa przebiegnie 13.500 kilometrów.

(l.) Pan Beaubien senator kanadyjski wystąpił z oryginalnym projektem: oto aby dać poznać Kanadzie Francyę i jej wszechstronną produkcyę, pragnie on urządzić wystwę ruchomą, która mogłaby się przenosić z miejsca na miejsce.

Już z wiosną 1920 roku specyalny pociąg-wystawa będzie już przez przeciąg dwu i pół miesięcy krążyć poprzez olbrzymie stepy kanadyjskie, by w 42 miastach Kanady ukazać wszystkie piękności i osobliwości Francyi. Pociąg ten przebiegnie 8.462 mil. zatem ponad 13,500 kilometrów.

„Cudowna podróż, powiada projektodawca, która donośnem echem rozlegnie się po całej Kanadzie. Cała prasa będzie o tem tylko mówiła. Ludność gorączkowo oczekiwać będzie tego pociągu, który stanie się jakby narodowym komiwojażerem Francyi i nieść będzie wszędzie jej zwycięski sztandar. W chwili przybycia pociągu tłum cały przypuści szturm do tych ośmiu wagonów, pełnych najciekawszych okazów francuskiej wytwórczości. A wieczorną porą na ekranach kinematograficznych sama Francya ukaże się oczom całej Kanady".

Pomysł rzeczywiście oryginalny i osiągający praktyczny cel. Czy nie należałoby go naśladować?

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejsze obydwa przedstawienia w „Bagateli" mimo okresu przedświątecznego zapowiadają się bardzo dobrze — zarówno na popołudniówce „ABC w miłości" jak i na „Roztworze Pytla" Winawera, sprzedaż biletów idzie pospiesznym tempem. Podobne zainteresowanie „Tancerką", w której p. Kozłowska święci rzetelne triumfy, jest ogromne. Spodziewać się należy, że zarówno na poniedziałkowym jak i wtorkowem przedstawieniu sala będzie wysprzedaną. Repertuar świąteczny będzie ciekawym pod względem wszystkich sztuk, które do tej pory w „Bagateli" zostały wystawiane.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W pierwsze święto Bożego Narodzenia popołudniu, wchodzą na repertuar piękne i serdeczne jasełka, znanego i zasłużonego kompozytora krakowskiego, prof. Michała Świerzyńskiego, zatytułowane „Boże Narodzenie". Serdeczna, swojska treść, popularne kolendy polskie, perły naszej literatury muzycznej i bardzo dużo tańców narodowych, zapewnią niewątpliwie wielkie powodzenie tak bardzo potrzebnemu dla szerokich rzesz widowisku.

RUDOLF HERLICZKA poleca znakomite tutki marki „Temida", „Wregudron" i „Monopol", oraz bibułki „Czuwaj".
FABRYKA TUTEK I BIBUŁEK W KRAKOWIE

ZAWIADOMIENIE! z dniem 1-ym stycznia 1820 roku otwartą zostanie **„PERFUMERYA"** i skład przyborów toaletowych Braci Landwirth, w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 46.

Gdzie ma stanąć opera w Krakowie.

(4) Sprawa założenia opery w Krakowie przybiera coraz bardziej realniejsze już kształty.

Grono założycieli opery w Krakowie wraz z prezydyum miasta kontynuowało wczoraj obrady **nad wyborem miejsca budowy gmachu.**

Prezydyum miasta oddaje do wyboru **plac Wielopole, rynek Kleparski, następnie wyloty ul. Wolskiej i Karmelickiej,** dawne grunta poforteczne.

Dyskusya nad zadecydowaniem miejsca pod gmach opery wysunęła konieczność, ze względu na rozbieżność zdań członków komitetu, powierzenia kwestyi wyboru placu krak. „Kołu architektów".

Tu nadmienić musimy, iż **rynek Kleparski** najodpowiedniejszy pod względem położenia, **nie nadaje się w zupełności na plac pod gmach opery.**

Gmach opery bowiem będzie prawdopodobnie około **4 i pół raza większy od teatru im. Słowackiego.** Widownia wznosić się będzie **amfiteatralnie,** a widownia obliczona na **2000 miejsc** zajmie już sama olbrzymią przestrzeń. Ponadto wiele miejsca zajmą szerokie kurytarze, biegnące wokół gmachu, a wreszcie garderoby, bufety i sklepy.

Scena zaś opery, zbudowana wedle nowoczesnych wymogów, zajmie **minimalnie trzechkrotną przestrzeń widowni teatru im. Słowackiego.** Scena ta będzie t. zw. **wysuwalną — szufladową,** to znaczy, że podczas grania przy otwartej scenie, przygotowuje się **równocześnie następną odsłonę,** która natychmiast po zapadnięciu kurtyny przesuwa się na miejsce poprzedniej odsłony. W ten sposób skraca się antrakty do minimum.

Jeżeli zaś jeszcze uwzględnimy konieczne magazyny, które też sporo miejsca zajmą, widocznem jest że gmach wypełniłby prawie cały rynek Kleparski, zostawiając jedynie wokoło **małe skrawki na uliczki.**

To też ze względu bezpieczeństwa publicznego w razie pożaru lub innego nieszczęśliwego wypadku tego rodzaju postawienie gmachu **jest niedopuszczalnem.** Publiczność stłaczałaby się w wąskich uliczkach, **a wóz pożarny nie zdołałby się wśród** **prześlizgnąć. Rynek Kleparski więc stanowczo nie może wejść w rachubę.**

Dwa następne miejsca: wyloty ulic Wolskiej i Karmelickiej **obecnie nie nadają się pod gmach opery.** Pomijamy już dość **znaczną odległość.** Decydującą w tym wypadku jest sprawa amortyzacyi gmachu.

Gmach opery wedle dzisiejszych cen materyałów budowlanych kosztować musi do **30 milionów koron.** Dla oprocentowania więc włożonego kapitału projekt przewiduje **założenie w gmachu opery — jak to jest zagranicą — sklepów i kawiarni oraz restauracyi.** Trudno więc sobie wyobrazić aby przy dzisiejszym rozwoju miasta sklepy w tych miejscach mogły prosperować, nie mówiąc już o kawiarni, która może się opłacać tylko w bliskości śródmieścia. A więc i nad temi dwoma miejscami **należy przejść do porządku dziennego** — co zresztą już uczynił i sam komitet.

Placu Jabłonowskich gmina słusznie **odstąpić nie chce,** gdyż ten plac potrzebny jest dla ludności Krakowa, gdzie zaopatruje się w potrzebne artykuły żywności. Odstąpienia tego placu domagał się już swego czasu Uniwersytet krak. pod budowę biblioteki Uniw.

Pozostaje więc **jako jedyne miejsce plac Wielopole.** Przy nielicznych ujemnych stronach plac ten **ma wiele zalet.** Jest przedewszystkiem obszerny i i długi, ponadto **na przecięciu kilku handlowych ulic,** w których sklepy doskonale prosperują. **Główna linia tramwajowa,** łącząca najdalsze zakątki dzielnicy „Piaski", „Nowy świat" itd. z Podgórzem wpłynie na ułatwienie dostępu do opery, zresztą i tak **bardzo blisko Rynku gł.** Wprawdzie plac ten ma przeciwników z specyalnych względów — **jednak jest to jak się zdaje mimowszystko — jedyne w Krakowie miejsce na budowę gmachu opery.**

Zaznaczyć w końcu należy na tym placu gmina miała **zamiar wybudować teatr ludowy** — z braku funduszów odstąpiono — jak wiadomo od tej budowy.

Tragiczna śmierć artystki teatru Bagatela.

(T) Nieprzejednane jakieś fatum ściga krakowski świat teatralny. Oto już druga artystka w przeciągu krótkiego czasu ginie tragiczną śmiercią.

Wczoraj o godzinie wpół do 7-ej wieczorem wezwano tutejsze Pogotowie ratunkowe do domu przy ulicy Ambrożego Grabowskiego, gdzie p. Adela Zawiejska, lat 27, artystka teatru „Bagatela", wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Lekarz Pogotowia zastał samobójczynię leżącą na łóżku i broczącą we krwi. Kula rewolwerowa, przeszywając **serce, spowodowała natychmiastową śmierć.** Osoby, od których denatka wynajmowała mieszkanie, oświadczyły, że ś. p. Zawiejska już od dawna zdradzała nerwowy niepokój i chęć pozbawienia się życia. Przyczyną samobójstwa jest, jak się zdaje, silny rozstrój nerwowy. Ciało zmarłej odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Paskarka która mieszkała w trzech miastach

ARESZTOWANO W KRAKOWIE BOGATĄ DAMĘ, ŻONĘ MAJORA WOJSK CZESKICH, KTÓRA TRUDNIŁA SIĘ PRZEMYCANIEM TOWARÓW Z WIEDNIA I PRAGI DO KRAKOWA, POCZEM PUSZCZAŁA JE NA PASEK. — SKONFISKOWANO KILKA PAK Z KONFEKCYĄ DAMSKĄ I MĘSKĄ.

(T) Biuro dla zwalczania lichwy w dyrekcyi policyi otrzymało wiadomość, że pewna bogata dama, nazwiskiem Marya 1-o voto Pejper, 2-o Schulcowa, żona b. austryackiego oficera rachunkowego, a obecnie majora wojsk czeskich, zajętego w sztabie generalnym czeskim w Pradze, nadto właścicielka kilku realności w Krakowie, zajmuje się przemycaniem towarów z Wiednia i Pragi do Krakowa.

Pani Pejper-Schulzowa, przebywając bądź w Wiedniu, bądź u męża w Pradze, bądź wreszcie **„u siebie"** w Krakowie, odbywała częste podróże, które przynosiły jej dużo zysku. Kupując bowiem w miastach zagranicznych towary szczególniej konfekcyjne i galanteryjne, tutaj sprzedawała je, naturalnie z bardzo wysokim zyskiem.

Policya zarządziła tutaj w jej mieszkaniu przy ulicy Jagiellońskiej l. 5 rewizyę, podczas której wykryto w jednej z bocznych ubikacyi cały skład galanteryjny i konfekcyi męskiej i damskiej. Znaleziono tam pięć wielkich paków, pełnych podwiązek męskich, hafty, koronki, damskie majtki i koszule, chustki do nosa i t. p. Towar ten skonfiskowano i przewieziono do magazynu starostwa.

Znaleziono nadto w jej posiadaniu wielką ilość listów od osób z prowincyi, które w wysokim stopniu kompromitują p. Pejper-Schulzową. Między innemi list od przełożonej pewnego prowincyonalnego klasztoru żeńskiego, w którym ta, żając się, że p. Pejperowa żąda za swe towary sum zbyt wygórowanych, kończy uwaga, „że i ja będę musiała ceny proporcyonalnie podnieść".

Panią Pejper-Schulzową aresztowano i odstawiono do aresztów tut. sądu obwodowego karnego. Dalsze dochodzenia w toku.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Dziś w niedzielę pop. „Polska krew" z p. Krajewską w roli głównej. Początek punktualnie o godz. 3 i pół Jutro „Miłość walca", we wtorek wznawia dyrekcya melodyjną operetkę „Tam gdzie skowronek śpiewa", w roli Małgosi wystąpi po raz pierwszy p. Marya Czernekówna.

WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY odbył się dn. 19 bm. staraniem Uniw. Żoln. V Komp. zapas. Telegrafistów z współudz. VI Koła T. S. L. w sali Stow. „Praca". Amaorzy żołnierze odegrali nadzwyczaj starannie 2 sztuczki dram. „X Pawilon" i „Franię" Gorczyńskiego. Z grających wyróżnił się p. Rylski. W części koncertowej wystąpili p. por. Kuta i p. Dołężanka, którzy odśpiewali bardzo udatnie szereg pieśni, oraz p. Aleks. Jordaens, która odeklamowała z dużem powodzeniem poezye Ujejskiego i Rydla.

„BIAŁE FARTUSZKI" bawią w dalszym ciągu publiczność krakowską, która po brzegi wypełnia salę teatru powszechnego. Na wczorajszem przedstawieniu urządzono znowu długotrwałą owacyę autorowi wodewilu. Na otwartej scenie wręczyli mu artyści sceny powszechnej piękny wieniec z barwnemi wstęgami.

RUCH TRAMWAJOWY W ŚWIĘTA. W środę dn. 24 bm. od godz. 7 wieczór tudzież we czwartek dn. 25 bm. do godz. 12 w południe będzie ruch tramwajowy z powodu uroczystego święta na wszystkich liniach wstrzymany.

(T) **POSIEDZENIE W SPRAWIE TANICH MIESZKAŃ.** We wtorek dnia 23 bm. odbędzie się w Izbie handlowej o 6 godz. wieczorem posiedzenie nowo zawiązanego Towarzystwa budowlanego „Kraków". Do Towarzystwa tego należą fachowe Koła krakowskie i instytucye finansowe. Komitet organizacyjny ma na celu zrealizowanie projektu wybudowania w najbliższym czasie bloku 20 domów na gruntach pofortecznych. Akcya ta miałaby na celu załagodzenie choć w części klęski mieszkaniowej. Na odnośnem zawiadomieniu i zaproszeniu podpisani są członkowie prezydyum miasta, prezydent Izby handlowej Epstein, dr Tilles, dr Krzetuski, architekt Mączyński, dr Bednarski, dr Bennis, dr Tadeusz Starzewski i radca Stryjeński, który zarazem wygłosi fachowy referat.

MAGISTRAT WZYWA SKLEPY REJONOWE i konsumy, które opłaciły należytość za cukier biały sprowadzony z Czech, aby po odbiór asygnat na tenże cukier zgłosiły się niezawodnie w M. Biurze aprow. w poniedziałek tj. 22 grudnia br.

W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) dzisiaj (niedziela) o godz. 7 i pół wieczór muzyczno-literacki ze współudziałem znakomitej artystki opery Zofii Skibińskiej-Tarnawskiej, znanej autorki Heleny Filochowskiej, artysty teatru miejskiego im. Słowackiego Janusza Nowackiego i kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego. Wstęp dla publiczności 4 korony.

KOŁO POLIT. POLEK urządza dn. 21 bm. o godz. 6 wieczorem przy ul. Wolskiej 18, zebranie z posłem p. St. Grabskim. Wstęp wyłącznie dla członków Koła i zaproszonych gości.

WIELKA REVUE SYLWESTROWA odbędzie się w sali „Sokoła" o godz. 7 wieczór i wpół do 10 z udziałem artystów tej miary co: K. Kliszewska, M. Olska, H. Rudlicka, T. Wandyczowa, L. Latajner-Lawiński, Wł. Ochrymowicz, J. Solnicki, Z. Trojanowski, L. Wyrwicz. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

NA GWIAZDKĘ DLA INWALIDÓW. Zbiórka na gwiazdkę dla inwalidów przyniosła w dniu 14 bm. koron 13.114.34. w bonach cudzych 51 kor., 285.50 marek polskich, 5.50 rubli.

(L) **DWIE ARTYSTYCZNE PLAKIETY** wykonał świeżo młady a wielce utalentowany artysta rzeźbiarz p. Jan Małeta. Jedna z nich, w której z nad rozwianych skrzydeł orła polskiego wyłania się sylwetka Wawelu, upamiętnia uroczystą chwilę święta Zjednoczenia armii polskiej. Na drugiej plakiecie widnieje świetnie trafiona podobizna Kaniowskiego bohatera, generała Hallera. W najbliższych dniach obie plakiety oddane zostaną na sprzedarz publiczną u firmy Elka przy ul. Wiślnej 4. Jan Małeta, którego nazwisko jest u nas jeszcze dość mało znane, wystawiał już niejednokrotnie swe rzeczy w Wiedniu, gdzie jego kompozycye rzeźbiarskie, takie jak „Pokutnica", „Bez domu", „Syn marnotrawny", „Pochód uchodźców" (zakupiony przez Karola Stefana z Żywca) symboliką figur, nastrojowością, ruchem wywoływały duże wrażenie i zyskiwały szczere uznanie krytyki. P. Małeta który sam brał czynny udział w obronie Lwowa, jest twórcą pomnika „Obrońcom Lwowa", który wraz z biustem brygadyera Maczyńskiego wystawiony był obecnie w lwowskim salonie Zachęty. Z oryginalną, pełną rozmachu twórczością p. Małety zapozna się niebawem Kraków, gdyż dnia 6 stycznia 1920 r. rzeźby jego zostaną wystawione w tutejszym pałacu sztuki.

(T) **NIEWOLNO PŁACIĆ ZA POŚREDNICTWO W WYNAJMIE MIESZKAŃ.** Biuro walki z lichwą wtutejszej Dyrakcyi policyi zawiadamia, że wszyscy ci, którzy za pośrednictwem anonsów ofiarują jakąkolwiek kwotę za wynajęcie mieszkania będą natychmiast pociągani do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej.

(T) **FATALNE STOSUNKI WE FILII POCZTOWEJ NA PODWALU.** Od pewnej osoby z miasta otrzymaliśmy następującą informacyę co do fatalnych stosunków panujących we filii pocztowej na Podwalu: Poczta na Podwalu już zdawna znaną jest ze ślamazarnego funkcyonowania. Obecnie przybył jeszcze jeden mankament t. j. brutalne i niegrzeczne obchodzenie się z publicznością urzędujących przy okienkach funkcyonaryuszy. Jest tam w biurze listów poleconych pewien niegrzeczny i oburkliwy pan „urzędnik", który traktuje „strony" „per nogam"! Krzyczy i wrzeszczy bez potrzeby rzuca listami itp. Zwracamy uwagę zarządowi pocztowemu aby pana owego pouczyła o obowiązującej grzeczności lub w razie nie zastosowania się do wymogów cywilizacyi, powierzyła mu inną mniej denerwującą czynność.

(T) **ARESZTOWANIE OWSIANEJ PASKARKI.** Komisarz policyi aresztował wczoraj niejaką Zofię Doniec z Miechowa l. 36, znaną paskarkę, która na rynku kleparskim sprzedawała lichy owies po 900 K za 100 kg. Skonfiskowano jej 2 worki owsa.

(L) **PROTEST KUCHARZY BELGIJSKICH PRZECIWKO ABSTYNENCYI ALKOHOLOWEJ.** Zakaz sprzedaży i używania alkoholu do potraw wywołał ogromne rozgoryczenie wśród kucharzy i smakoszów belgijskich. Wobec braku alkoholu musiano usunąć z menu ulubione potrawy francuskie, które do przyprawy wymagają bądź szampana, bądź madery i t. p. Zniesiono też wszystkie deserowe babki z rumem, sorbety z likierami itd. Wobec tych zarządzeń kucharze belgijscy demonstracyjnie udali się w deputacyi do ministra, który przyznał im racyę, pozwolił jednak na używanie aromatycznych likierów tylko w małej ilości i wyłącznie w kuchni.

„REWIA" w ostatnim numerze przynosi przedewszystkiem wywiad z gen. Hallerem „Przed wyruszeniem na Pomorze" o celach i zadaniach tej wyprawy, następnie dalszy ciąg pracy K. Tetmajera „O południowych kresach Rzeczypospolitej", dalej rzecz dra K. Badeckiego o odrodzeniu sztuki odlewnictwa dzwonów w Polsce — wszystkie ilustrowane efektownemi zdjęciami. Świetna humoreska nadaktualna Br. Winawera ze znakomitymi oryginalnymi rysunkami K. Mackiewicza, odbitki oryginalnych dokumentów bolszewickich „dla burżuazyi", oraz szereg zdjęć fotograficznych zarówno z Polski jak z całego świata, uzupełniają ten interesujący numer.

SKŁADKI. Na gwiazdkę dla żołnierzy w polu złożyły dzieci szkolne z Rudny Wielkiej w Administracyi „Gońca" K 87. — p. Szymon Olszewski kor. 25. — p. A. Klimaszewski z Tarnowa K 50. — **na komitet plebiscytowy Spisko-orawski p. A. Klimaszewski Tarnów K 20.**

Wszech nauk lekarskich
Dr. IGNACY FUHRMAN
specyalista chorób nerwowych i umysłowych
KRAKÓW, ULICA LUBOMIRSKIEGO L. 35, II. p.
Przystanek tramwaju „5" Róg ul. Aryańskiej i Topolowej, ord. od 2—4 popołudniu. 4458

Adwokat i obrońca w sprawach karnych
Dr. Zygmunt Hoffman
otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie, Zybliklawicza 12.

Salon Dzieł Sztuki
Kraków, ul. św. Jana 3. Tel. 2,
poleca obrazy i rzeźby najwybitniejszych mistrzów polskich po cenach umiarkowanych. 4361

4482 Na podarek świąteczny
Antoniego Chołoniewskiego
Duch dziejów Polski
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rzeźby Wita Stwosza - Wzory i rysunki francuskie 4453
DROBNER - KRAKOW

HERMES
Pierwszy Polski Handel Marek
Kraków, Zielona 8
wysyła 4520
P. T. Filatelistom zeszyty do wyboru za odpowiednią gwarancyą.

Xylol, Chloretyl, Kwas azotowy i karbolowy
DROBNER - KRAKOW

Restauracya Mieszczańska
KAROLA NIEDZIAŁKA
Kraków, ulica Floryańska 19. -- Telefon Nr. 2326.
Bufet obfity, wielki wybór trunków, piwo warszawskie i okocimskie. Kuchnia znana ze swej dobroci. — Lokal otwarty do 12 w nocy. 4321

PODARUNKI NA GWIAZDKĘ!
od skromnych do najwykwintniejszych jako brązy i imitacye bronzu, albumy, pamiętniki, portfele, pularesy, papierośnice srebrne, alpakowe, skórzane i metalowe, piękne figury porcelanowe ze [illegible], hełmu, kasetki z drzewa i metalu, cygarniczki bursztynowe i zwykłe, fajeczki, kałamarze, [illegible] broszki, pierścionki, naszyjniki i łańcuchy do zegarków, widoki Krakowa (fotografie na szkle) w ramkach i do wieszania, laski srebrne, wazony na kwiaty, popielniczki, spinki do mankietów i t. p. Wielki wybór kart świątecznych po 50 hal. poleca
Składnica pamiątek z Krakowa i [illegible]
przedtem **„Samarytanin Polski"**
w Krakowie ulica Karmelicka L. 6.
Od 15-go do 24-go bm. sklep cały dzień otwarty.

Dnia 15 grudnia wieczorem zgubiłem w teatrze Nowości portfel z pieniędzmi, oraz papiery zwolnienia z wojska. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot papierów wojskowych, wzamian zaś pieniądze niech zatrzyma dla siebie. A. Łomżyk, Floryańska 42.

Cena K 5. **Woda gorzka** Cena K 5.
AMERA
Znakomity środek przeczyszczający Prof. Dra W. Jaworskiego Dyrektora klinik chor. wewn. Zastępuje wszelkie zagraniczne wody gorzkie przewyższając je smakiem, działaniem i taniością 4554
firmy: Rząca i Chmurski w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.
Główny skład w aptece
K. Wiszniewskiego, Kraków, ul. Floryańska 15.
Cena K 5. Telefon 31. Cena K 5.

Mydła i perfumy francuskie
poleca 4245
ALBA Kraków, Szczepańska 7, Lwów, ul. Halicka 21.
Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Ważne dla wszystkich!!
żądajcie tylko znane ze swej dobroci wykwintnych
MYDEŁ TOALETOWYCH
wyrobu **„HELIOS"** fabryki
W WARSZAWIE.
Wyrób przedwojenny. Wyrób przedwojenny.
Do nabycia we wszystkich perfumeryach, drogueryach itp.

KONOPIE I LEN.
Niniejszem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, że nasza fabryka pod firmą
Tkalnia mechaniczna „Dzwon"
spółka z ogr. por. w Przemyślu, ulica Jana Dekerta l. 5 i 5a została odrestaurowana i przyjmuje tak jak przed wojną wszelkie surowce tkackie do przeróbki na płótno lniane, konopne i wszelkiego rodzaju cajgi. 4456
Na żądanie wysyłamy prospekt i próbki.

Obrazy pierwszorzędnych mistrzów do sprzedania. Starowiślna 10, I piętro od 2—4 popołudniu.

Rząd akceptuje postulaty krakowskiego wiecu urzędników.

Warszawa (PAT) W Warszawie bawi delegacya urzędników i pracowników publicznych wszystkich dykasteryi urzędniczych i szkół małopolskich. W skład delegacyi wchodzą przedstawiciele urzędników z Krakowa, Lwowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Tarnobrzega. Przedstawiła ona wybitniejszym posłom i przewodniczącym klubów sejmowych, oraz ministrom skarbu, aprowizacyi, kolei i prezydentowi ministrów uchwalone na wiecu w Krakowie postulaty o przydzielenie pracownikom państwowym deputatów żywnościowych tak jak oficerom, o przydzielenie odpowiedniej ilości węgla na opał, o uregulowanie wypłaty poborów, polepszenie bytu emerytom, wdowom i sierotom po pracownikach państwowych, wydatniejsze zaopatrzenie konsumów urzędniczych, ujednostajnienie służby państwowej na całym terenie Rzeczypospolitej, przyznanie 13 pensyi wraz z dodatkiem także pomocnikom kancelaryjnym i pomocniczym sługom, utrzymanie ważności legitymacyi kolejowych. Nadto przedłożyła postulat **przeciw zamierzonemu ukróceniu praw obywatelskich urzędników.** Postulaty te, należycie umotywowane, przyjęli wyżej wymienieni **bez wyjątku życzliwie.**

Zawieszenie przewozu osób prywatnych pociągami kolejowemi.

Praga (PAT). Ekspozytura komisaryatu w Boguminie donosi, że pociągi kolejowe w czasie od 20 do 28 b. m. nie będą przyjmowały żadnych prywatnych osób do przewozu.

Bolszewicy, Denikin i Kołczak nie stanowią Rosyi.

Oświadczenie Lloyda George'a.

Londyn. (BK) W ogólnej dyskusyi nad polityką zagraniczną oświadczył Lloyd George, że **rząd angielski nie przyjął na siebie w kwestyi traktatu angielsko-francusko-amerykańskiego żadnego zobowiązania wobec Francyi,** a to z tego prostego powodu, że rząd angielski nie ma powodu przypuścić, by Stany Zjednoczone nie uznały podpisu tego traktatu. **Co się tyczy Rosyi,** panowało między uczestnikami koalicyi na konferencyi **zupełne porozumienie co do polityki nieinterwencyi.** Między Japonią a Ameryką toczą się rokowania nad tem, co ma nastąpić na Syberyi w razie, jeżeli armie bolszewickie będą czyniły dalsze postępy ku wschodowi. Do decyzyi jeszcze nie doszło. Trzeba się trzymać faktu, że **w tej chwili niema żadnej Rosyi, albowiem ani bolszewicy, ani Denikin, ani Kołczak nie są upoważnieni przemawiać imieniem Rosyi.** Jeżeli bolszewicy pragną przemawiać w imieniu Rosyi, to **muszą przedewszystkiem zwołać Zgromadzenie narodowe. W takim wypadku dopiero będzie ktoś, z którym koalicya będzie mogła zawrzeć pokój.** Nic pozostaje nic innego, jak **oczekiwać rozwoju sytuacyi czujnemi oczyma.**

Bolszewicy liczą na wybuch wojny japońsko-amerykańskiej.

Wiedeń. (PAT) Tel. Camp. podaje doniesienie „Daily Ekspress" z Helsingforsu, że wedle oświadczenia Cziczerina **bolszewicy dążą do wywołania konfliktu w łonie ententy,** i głównie liczą na wybuch wojny japońsko-amerykańskiej, spodziewając się, że **wówczas i inne państwa będą w tę wojnę wciągnięte.**

Anglia daje 10 milionów fun. szt. na walkę z bolszewikami.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Londynu: Omawiając kwestyę rosyjską, oświadczył Lloyd George, iż rząd proponuje, aby armiom, walczącym przeciwko bolszewikom, posłano wsparcie w wysokości 10 milionów funtów szterlingów. **Francya i Włochy nie mają zamiaru więcej armii tych wspierać.**

Porażka bolszewików na froncie polskim.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 20 b. m.:

Front litewsko-białoruski: Atak bolszewicki na naszą placówkę we wsi Karpamice (na południe od Połocka) odparto. **Oddziały nasze śmiałym wypadem na Krasnołuki rozbiły nieprzyjaciela,** biorąc 14 jeńców. Zresztą na froncie spokój. Front wołyński: Spokój.

Podstępna agitacya agitatorów rosyjskich w ziemi Brzeskiej.

Warszawa (PAT). Polskie Biuro prasowe donosi: **W ziemi Brzeskiej rozwija się agitacya rosyjska ze szczególną energią i zapobiegliwością.** Agitatorzy pod najrozmaitszemi postaciami przebiegają wsie i **starają się pozyskać dla Rosyi ludność miejscową.** Wydatną pomoc znajdują w sferach żydowskich, od których wychodzą **różne opinie, rzucane w szerokie masy wiejskie,** jak n. p. o małej wartości marki polskiej w stosunku do rubla, o surowych karach, jakie po powrocie rządów rosyjskich spotkają tych, którzy sprzyjają Polakom, o nieuchronnem i rychłem usunięciu się władz polskich pod naporem Denikina, który, — jak mówią, — już idzie (ale w tył! — przyp. Red.). Wyniki tych agitacyi **dają się odczuwać zwłaszcza pośród nauczycielstwa, pozostałego z dawniejszych czasów.** Żadnego z nauczycieli tych nie można wciągnąć do pracy społecznej i **każdy wyraża obawę, aby go nie posądzono o politykę i sprzyjanie Polakom.** Ogólny jednak nastrój ludności, składającej się w przeważnej części z Białorusinów prawosławnych, jest **dla Polski przychylny. Przy wyborach do rad gminnych przechodzili Polacy nawet w tych wsiach, gdzie przewagę ilościową mają Białorusini prawosławni. Ale i tam, gdzie są sami prawosławni, nie wykazują oni niechęci względem Polaków.**

Dagestan wypowiada wojnę Denikinowi.

Moskwa. (PAT) Rozkaz Denikina, zarządzający mobilizacyę ludności górskiej do 40 roku życia, wywołał w Dagestanie powstanie. **Rząd Dagestanu zamierza wypowiedzieć wojnę Denikinowi.**

Anglia interweniuje w Warszawie w sprawie pretensyi przybłędów rosyjskich?

Warszawa. (PAT) Przewodniczący komisyi robót publicznych, ks. Chrzanowski, wystosował do ministra robót publicznych pismo z zapytaniem, czy prawdziwą jest pogłoska, **jakoby Rosyanie, zamieszkali w Warszawie, za pośrednictwem p. Sazonowa wyjednali w poselstwie angielskiem interwencyę u rządu polskiego, aby zaniechano rozbiórki dzwonów na Placu Saskim.**

Kapitał francuski współpracować będzie nad wytworzeniem w Polsce nowych gałęzi przemysłu.

Warszawa (Tel. wł.) Prez. Zw. banku handlowego w Warszawie p. Tarłowski powrócił z podróży do Paryża i Londynu. Tarłowski oświadczył dziennikarzom, że w Paryżu świat kupiecki i przemysłowy ujawnia wielkie zainteresowanie Polską, jakkolwiek jest wrażenie, że pierwszym **krokiem rządu polskiego winno być wprowadzenie centrali dewiz i zajęcie franków, które leżały w Warszawie bez użytku.** Zaprojektowane jest **utworzenie banku franko-polskiego** i już w styczniu nastąpi ukonstytuowanie się tej instytucyi. **Kapitał akcyjny wynosi 20 milionów franków.** Przemysł francuski zamierza przyczynić się, łącznie z kapitałem polskim, **do powołania w Polsce nowych gałęzi przemysłowych.**

Sprawa Paderewski—Biliński.

Warszawa (tel. M.). Posiedzenie sobotnie konwentu seniorów, poświęcone zatargowi między p. Paderewskim a p. Bilińskim, odbyło się — wbrew powszechnemu oczekiwaniu — **w nieobecności p. Bilińskiego.** Stało się to z tej prostej przyczyny, że **p. marszałek nie zaprosił p. Bilińskiego na posiedzenie konwentu seniorów** Oficyalnie tłumaczyłby się ten fakt okolicznością, **że Biliński nie posiada mandatu poselskiego. Mowa p. Paderewskiego trwała półtorej godziny.** P. Paderewski tłumaczył słuszność i konieczność zakupów, czynionych za granicą, przedkładając depesze, otrzymane od pułk. Hallera i p. Skrzyńskiego, a następnie broni ludzi ze swego otoczenia. Przesłuchany następnie minister skarbu Grabski, w roli eksperta, oświadczył, **że za kupiony tytoń czy smalec można udzielić absolutoryum, tak samo lokomotywy, zakupione w Anglii, były potrzebne, natomiast płaszcze wojskowe, kupione w Paryżu, można było nabyć taniej.**

Z obrad konwentu sporządzony zostanie stenogram, który, jak słychać, ma być przedstawiony p. Bilińskiemu. Dopiero wówczas wydany zostanie oficyalny komunikat dla prasy.

Odpowiedź Głąbińskiego na list otwarty Bilińskiego

Warszawa (tel. M.). Organa narod. demokracyi warszawskiej przyniosły odpowiedź dra Głąbińskiego na list otwarty p. Bilińskiego, w którym dr. Głąbiński powtarza stare komunały, jakoby p. Biliński nie budził zaufania w państwach ententy. Dalej tłumaczy się, że we Wiedniu nie przemawiał on imieniem swego stronnictwa, ale w charakterze delegata komitetu centralnego. Wypiera się też, jakoby zgodził się wobec hr. Berchtolda na przyłączenie Kongresówki do Austryi. W Kole Polskiem we Wiedniu, w czasie zajęcia Lwowa przez Rosyan, Głąbiński, zaskoczony zarzutem, że narod. demokracya lwowska uprawia politykę rusofilską i przemawia za przyłączeniem Polski do Rosyi, oświadczył, że nie mając żadnej wiadomości ze Lwowa od swego stronnictwa, nic mu nie jest wiadomem o tej polityce. Gdyby jednak prawdą było, iż narodowi demokraci we Lwowie uprawiają politykę rusofilską, to nie dr. Głąbiński i jego koledzy wiedeńscy, lecz Lwów działałby wówczas wbrew zasadom i uchwałom stronnictwa. Długi swój list kończy uwagą, że nie przysługuje mu tytuł ekscelencyi, gdyż w czasie wojny złożył wszelkie godności austryackie.

Niespodziewane przeszkody w powrocie zakładników z Rosyi.

Warszawa (W. B. K.). Jak podaje „Przegląd Wieczorny", w sprawie powrotu zakładników i jeńców polskich z Rosyi sowieckiej zaszły **w ostatniej chwili zupełnie nieoczekiwane zmiany.** Ponieważ w chwili, gdy pertraktacye dobiegały już końca, **komisya bolszewicka, w związku ze zwycięstwami armii czerwonej nad Denikinem, zaczęła stawiać coraz nowsze żądania i odraczać bez powodu rokowania,** naczem bez zawiadomienia wyjechała. Wobec tego **powrót zakładników został wstrzymany,** oprócz pierwszej partyi, która wyjechała do kraju z księdzem biskupem Roppem na czele.

O przeniesienie sądu najwyższego z Warszawy do Bydgoszczy.

Warszawa. (Tel. M.) Bawi tu deputacya polskiej ludności Bydgoszczy z propozycyą przeniesienia tam **sądu najwyższego, albo trybunału administracyjnego, oraz innych władz centralnych,** które swojem urzędowaniem nie są związane z Warszawą. Bydgoszcz posiada liczne pomieszczenia dla władz i urzędników i mogłaby skutecznie **odciążyć przeludnioną stolicę państwa.** Sprawa ta jest przedmiotem rozważań czynników miarodajnych.

Niemcy chcą się uchylić od wydania swych zbrodniarzy.

Paryż. (BK) Baron Lersner przedłoży we czwartek Radzie najwyższej ustawę niemiecką, przyjętą w dniu 13 grudnia br., wedle której **zbrodnie i występki popełnione w czasie wojny w kraju nieprzyjacielskim, podlegają sądom niemieckim.** W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że mimo tej ustawy **musi nastąpić bezwarunkowo wydanie osób, przewidziane w traktacie pokojowym.**

Z TEATRU „BAGATELA".

„TANCERKA".

Komedya w 3 aktach M. Lengyela.

Czy znacie „Księżniczkę czardasza"?... Znamy! znamy!... A więc idźcie jeszcze raz oglądać ją jako „Tancerkę" w „Bagateli"!...

Nie ma tam czarownej muzyki Kalmana, pozwalającej (n. b. w operetce) zapomnieć o niskiem rodzeniu szantanu — jest natomiast w miejscu tinglówki — tancerka. Zamiast „szlachetnego" księcia jest niemniej szlachetny — szlachcic, który poznawszy wreszcie, że świat cyrku i tinglu nie jest jego światem zrywa z kochanką i jej towarzystwem. A ona w chwili, gdy znowu szał zmysłowy kochanka zbliża go ku niej — ma na tyle rozsądku, że dźwiga za jego ofiarę i pozostaje ze swemi koleżankami i przyjaciółmi i — jesteśmy przekonani — będzie na swój sposób wolna i szczęśliwa.

P. Kozłowska (tancerka) grała ze znaną nam już mistrzyą. Zwłaszcza świetną była w I. akcie jako histeryczka zmęczona życiem estrady i nocnej knajpy. Bajdan, na pół „impresario", na pół artysta znalazł wybornego przedstawiciela

w p. Fritschem. Wiele liryzmu i ciepła wlał w rolę Laszla p. Brzeski. Pani Sznage-Andruszewska w roli Maszy wyglądem i swobodą, płynnością konwersacyi przypomniała nam dobre a nie tak dawne czasy swej świetności.

Wystawa „Tancerki" była b. staranna, a reżyserya zasłużonego weterana sceny p. Fr. Wysockiego niezrównaną. **K. Krumłowski.**

Koncert Józefa Manna.

Staraniem Dyr. koncertów Tow. muz. odbył się koncert **J. Manna.**

Znakomity śpiewak, artysta opery w Berlinie, zachwycił muzykalny Kraków swoją wielką sztuką. Przyznać należy, że komu, jak komu, ale Mannowi należy się w całej pełni znaczenia swego, wyraz „artysta", a więc: kunszt, mistrzostwo, technika i to wyrafinowana, oddech, i t. d. i t. d. — oto określenia szczegółowe, które kryją się w wyrazie „artyzm". Lecz są i inne właściwości, natury psychicznej, zależne od inteligencyi muzycznej artysty, a kryjące się w wyrazie „artyzm" są to: rytm, frazowanie, dynamika, intonacya itd. i w tem też jest Józef Mann wielkim artystą.

Co do materyału głosowego, co do właściwości, rodzaju głosu, możnaby dyskutować. Są jedni, którzy zachwycają się barwą barytonową tenorowego głosu Manna, inni woleliby „blask", (czy jak twierdzi trzecia partya „wrzask") wysokich nut „prawdziwego" tenora. Panowie i panie! Pogódźmy się. Mann jest wielkim śpiewakiem, wielkim artystą, głos posiada potężny, a rodzaj głosu jego jest takim, jakim go obdarzyła przyroda. Największy sukces odniósł Mann w aryach operowych. Owacyom nie było końca, a entuzyazm równy temu jaki panował na koncercie Backhausa.

Akompaniował wybornie kapelmistrz **Górzyński.** **Bol. Kaczyński.**

KWIATY SZTUCZNE
artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie 4494
Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

NOWY PŁASZCZ DAMSKI sukienny na watalinie, podbity chomikami, kołnierz i mankiety selskinowe (piżmowce) do sprzedania. 4507
Kuśnierz SIERPIŃSKI, Floryańska 32 ofic.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonp. w zwykł. ogłosz. (ostatnia strona) 1 kor., za wiersz petitowy w rubryce Nadesłane 4 kor., za wiersz petit. w tekście redakc. kron. 5 kor. Drobne ogłoszenia za słowo 40 hal., o treści matrymon. lub korespondencya prywatna 50 hal., przyczem pierwsze słowo liczy się 1 kor.
Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

›HYGIENA‹
Pasta od podłóg, bezbarwna, orzech jasny i ciemny, puszka po 16 koron, „Sirąx" do szorowania naczyń poleca T. MĘŻYK, Plac Szczepański 8 (róg ul. św. Tomasza). 3734

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.
JÓZEF CYANKIEWICZ, Sławkowska 1. (sklep zegarmistrzowsko-jubilerski). 4570

›MATURA‹
Kraków, Grodzka 32/II.
Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. seml., naucz. Najwybitniejsze siły Prospekta gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny. 3288

Eleganckie zimowe palto męskie do sprzedania. Ulica Szpitalna 7, pierwsze piętro u krawca. 4508

Potrzebna pokojowa
w średnim wieku obznajomiona w swoim zawodzie. Kaucya wymagana. Zgłoszenia: Jasło, Hotel Krakowski. 4525

Kroju i szycia
wyuczam najdokładniej nawet Panie i Panienki zupełnie z szyciem nieobeznane 4542
w Szkole kroju i szycia „Józefina", Długa 11.
Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się 7 stycznia 1920. Także wszelkie formy podług wziętej miary. Dla zamiejscowych mieszkanie.

Artykuły pierwszej potrzeby
wolne od rekwizycyi, dla aprowizacyi miast, kopalń, konsumów, kupców, Kółek rolniczych i t. p. dostarcza wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych firma
BRACIA ROLNICCY
Kraków, ulica św. Jana 3. 4550
Adres telegr. „RACYA". Oferty na żądanie.

KOLONISTOM 3968
dla wschodniej Galicyi daje dobre ziemie po przystępnych cenach t. j. od 1000 K oraz las budulcowy. zarazem różne ulgi. Zgłoszenia przyjmuje rządowo upow. Biuro parcelacyjne w Krakowie przy ul. Grodzkiej 26.

MARYA KULINOWSKA
Kraków, ul. Sławkowska 13
SKŁAD PŁÓCIEN i BIELIZNY
GOTOWEJ MĘSKIEJ, DAMSKIEJ I DZIECINNEJ.
Wielki wybór koronek, wstążek, haftów i t. p. towarów w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych.
Kołdry i wyprawy ślubne na zamówienie. Przyjmuje do szycia, haftowania i znaczenia bieliznę męską, damską i dziecinną. 4412

NA GWIAZDKĘ!
Najstosowniejszym podarkiem jest
flakon perfum lub pudełko mydeł toalet.
Największy wybór i najtaniej poleca
LUDWIK KORZENIOWSKI
Kraków, Floryańska 22. 4435

CIEPŁE I ZIMNE PRZEKĄSKI 4058
o każdej porze dnia w wielkim wyborze poleca
BUFET ŚNIADANKOWY
Zygmunta Nuzikowskiego, Szewska 14.
Ponadto posiada zawsze na składzie: wytworne wędliny wiejskie, doskonałe sery krajowe i zagraniczne, prawdziwe śledzie pocztowe i t. p. oraz wódki własnego wyrobu.

DOSTARCZAM NAJRYCHLEJ
DO WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI POLSKI
NOWE I UŻYWANE
AUTOMOBILE
CIĘŻAROWE I OSOBOWE
pneumatyki i wszelkie inne części automobili
Według najnowszych wymogów urządzone
WARSZTATY REPARACYJNE
dla automobili i stałych motorów.
WYRÓB KAROSSERYI, TAPICERNIA i LAKIERNIA
4544
ALOJZY KONSTANTIN
MORAWSKA OSTRAWA, NEUEGASSE 3.
Telefon 886/VI. Adre telegr. Autokonstantin.

DOM SPEDYCYJNY
Józefa Czermińskiego
w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej l. 24.
Tel. 3111.
Wykonuje szybko i uczciwie wszelkie w zakres spedytorski wchodzące przewózki.
Powidła, śledzie, herbatę, kawę, cykoryę, cukierki, figi, sardynki, pieprz. paprykę itd.
:-: nabywać można częściowo w sklepie firmy :-:
BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW — — — — — — SIENNA L. 2. 4549


Bandaże rupturowe
na sprężynkach i bez sprężyn, lecz na gumach. Opaski brzuszne dla pań. Bandaże i krążki gumowe przeciw opadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki stolcowej. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz, dla mężczyzn i kobiet w czasie pracy, spaceru i do podróży. Pończochy gumowe i owijaki elastyczne na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d.
M. L. POLACZEK, SAMBOR 2
Galicya. 4284

Od 20 grudnia b. r. 5406
KURSA PRAWNICZE
„IUS" KRAKÓW ulica Jasna 10. „IUS"
zreorganizowane przenoszą się do lokalu Krakow, Jasna 10.

Szanown. P. T. Odbiorców z prowincyi
uprzejmie zawiadamiam, że z powodu przywrócenia ruchu zaliczkowego, wysyłki na prowincyę uskuteczniam jak dawniej za pobraniem. Przy tej sposobności polecam:
Krem i Puder „Orientale" na piegi
„CIMO" jedyny radykalny płyn na pluskwy
Mydła, Perfumy, Antimolina, artykuły gumowe
Zioła lecznicze i t. p. 4357
ZDZISŁAW KOMOROWSKI
Drogueryа — Kraków, Floryańska 33.

Maszyny do pisania i rachowania
nawet zupełnie zniszczone
przyjmuje do gruntownej reparacyi
Włodz. Keyna najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna dla naprawy maszyn biurow.
Kraków, ul. Floryańska 3. 3782

DLA PRZEJEZDNYCH I MIEJSCOWYCH!!
KRAKOW BAR NARODOWY MARYACKI L. 3.
vis à vis Kościoła P. Maryi
poleca P. T. Publiczności zimne i gorące przekąski, śniadania, obiady i kolacye. — Koniaki, wódki, piwo, wina różnorodne, miód. Duży wybór wędlin czysto wieprzowych.
Ceny przystępne. 4110

NA GWIAZDKĘ
CENY OBUWIA ZNIŻONE
W SKŁADZIE OBUWIA I BIELIZNY
S. PITZELE, KRAKÓW
ULICA LUBICZ L. 3.
4486

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
poszukuje dla swego
Działu ubezpieczeń na życie
energicznych zawodowych i przygodnych
akwizytorów
(pośredników w pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń na życie). Warunki wynagrodzenia bardzo korzystne.
Zgłoszenia pisemne, poparte świadectwami służbowemi lub ich odpisami, z podaniem krótkiego opisu dotychczasowego zajęcia oraz poważnych referencyj wnosić należy do Dyrekcyi Towarzystwa w Krakowie, ul. Łasztowa 9. 4510

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI Michał SŁOMIANY SŁAWKOWSKA 24 W KRAKOWIE

Pocztówki świąteczne i noworoczne. — Papiery listowe. — Kalendarze i kalendarzyki. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry. Wykonuje **BILETY WIZYTOWE** i zawiadomienia ślubne.

L. 1160/1919 B. b.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem uzyskania projektu architektonicznego wykształcenia budowli ochronnych i regulacyjnych na lewym brzegu Wisły między mostem Zwierzynieckim a Skałką, które na tej przestrzeni obustronnie dotykać będą Wawelu i stanowić o jego przyszłym wyglądzie, rozpisuje Gmina miasta Krakowa publiczny konkurs dla architektów, inżynierów i artystów polskich.

Plany podstawowe, program i warunki konkursu można otrzymać w Biurze Budownictwa miejskiego Oddz. B. w godzinach urzędowych, za uprzedniem złożeniem w Gł. Kasie miejskiej takry w kwocie 10 koron.

Projekty należy nadsyłać do Prezydyum miasta do dnia 30 czerwca 1920 r. do godziny 12 w południe. 4530

Mtagisrat stoł. król. miasta Krakowa.

Salon Manicure
dla Pań i Panów, dobrze opatrzony, ceny nizkie, przy ul. Pędzichów 6. parter na prawo. 4539

Maszyna do pisania „Poligraf"
pismo widoczne, polsko-niemiecka, w dobrym stanie, za 2800 K do sprzedania. FloryaSska 3, Keyha. 4541

Potrzebna panna
obznajomiona z ekspedycyą w sklepie elektrotechnicznym Znajomość pojedynczej buchalteryi i języka niemieckiego w piśmie pożądana. Zgłoszenia pisemne pod „Alas" do Biura ogłoszeń Fel. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 4537

Zgubiono
przy wyjściu z Bagateli lornetkę teatralną oprawną w perłową macicę. Rzetelny znalazca zechce zmrócić za wynagrodzeniem do Biura dzienników i ogłoszeS Maryana Hupczyca. Kraków, Jagiellońska 7. 4540

PRACOWNIA
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza 21
wykonuje dla wojska polskiego mundury ściśle według przepisu. 4495

Płaszcz sealskinowy
modny, elegancki, oraz **płaszcz** z łapek perskich modny elegancki tanio sprzedam. Ulica Stradom Nr. 11, Hotel Londyński Nr. 25. 4536

Magiel kołowa
zaraz do sprzedania. Wiadomość: Pędzichów 6. 3538

Sklep korzenno-spożywczy
z małym pokoikiem i piecem kuchennym z braku personalu jest do sprzedania- Wiadomość; Długa 44 u dozorcy. 4546

„OSET"
modny zapach, wykwintna perfuma francuska na wagę tylko w perfumeryi
L. KORZENIOWSKIEGO
Kraków, Floryańska 22. 4591

1 karbownik. 1 parobek do koni będą przyjęci do posiadłości w Karpatach do 24 morgów ornego pola. 120 morgów łąk i 30 sztuk bydła.

Karbownik jeżeli żonaty — żona miałaby kuchnię robotniczą do prowadzenia. Wikt w naturze i jedno ubranie rocznie.

Kompetenci, którzy dobrze piszą, niech zaślą swoje żądania do Dyrekcyi Dóbr w Barwniku koło Dukli.

„ODOL"
nadszedł i jest do nabycia w parfumeryi
Ludw. Korzeniowskiego
Kraków, Floryańska 22. 4436

Do sprzedania
urządzenie sklepu
cukierniczego.
Wiadomość: Magazyn Mód „Stefania", Kraków, Szpitalna 32. 4488

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych.

Mydło do prania, mydła toaletowe, pasta do obuwia, sznurowadła, farba słynna „Koloryna", szczotki, nici, bawełna i t. d. Płótna kolorowe i białe. Krochmal ryżowy szwajcarski. Codziennie świeże drożdże. Kawa, herbata, cykorya, korzenie poleca tylko hurtownie

Dom Handlowy F. Wojas, Kraków
Łobzowska 12. 4157

ZĘBY BIAŁE JAK ŚNIEG ZDROWE
przy używaniu proszku do zębów
„DERMA"
wszędzie do nabycia.

Fabryka wyrobów chem. i kosmet. „Derma" St. Studnicki, Dr. med. J. Czernik, Kraków, Podzamcze. Telefon 589. 2750

Bank Związku Spółek Zarobkowych
ODDZIAŁ KRAKOWSKI.
RYNEK GŁÓWNY L. 19.

rozpoczął swe czynności i załatwia wszelkie interesa bankowe

Przekazy, akredytywy i inkasa na Wielkopolskę, Gdańsk i Inne znaczniejsze miejscowości Rzeczp. Polsk. i zagranicę uskutecznia za umiarkowaną prowizyą.

Instytucya Centralna w Poznaniu.

Oddziały: Gdańsk, Kraków, Lublin, Toruń i Warszawa.

Kapitał akcyjny Marek 60.000.000·—

Adres telegraficzny: „Zarobkowy". — Nr. telefonu 3349.

Kremy do rąk i twarzy
Mleko liliowe i gliceryna toaletowa
Perfumy francuskie na wagę
Perfumerya L. KORZENIOWSKIEGO, Kraków
Floryańska 22. 4500

STANISŁAW MALEC
w Krakowie, Rynek główny L. 7
przerabia 4180
KAPELUSZE DAMSKIE I MĘSKIE
szybko i dokładnie w najnowszych fasonach.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE
GEBETHNERA i WOLFFA
Warszawa — Kraków — Poznań — Lublin — Łódź

T. RUTOWSKI: **Rok 1863 w malarstwie polskiem.** 63 kartony reprodukujące na przedwojennym papierze arcydzieła: Grottgera, Gierymskiego, Malczewskiego, Andriollego i innych, w ozdobnej oprawie . . . 60·—

AL. HR. FREDRO: **Trzy po trzy.** Pamiętnik z wypraw napoleońskich z 60 ilustr. wydanie ozdobne w oprawie . . . . 70·—

H. MOŚCICKI: **Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie** z 101 ilustracyami, reprodukowanemi po raz pierwszy. Cena w ozdobnej oprawie . . . . 64·—

T. SZYDŁOWSKI: **Ruiny Polski.** Bogato ilustrowany opis szkód wojennych w dziedzinie zabytków w małopolsce i Rusi czerwonej. Cena w oprawie . . . . 105·—

J. KIESZKOWSKI: **Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki.** Z dziejów kultury i sztuki Zygmuntowskich czasów, ozdobione zgórą 250 rycinami jedno- i wielobarwnymi. Cena broszury . . . . 80·—

MARYA KONOPNICKA: **Poezye.** Wydanie zbiorowe w 8 tomach. Cena w oprawie od . . . . 190·— wzwyż

Dla zbieraczy egzemplarze na papierze czerpanym oprawne w pergamin.

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

DYAKOWSKI B.: **Gąski Marysi.** Opowiadanie przyrodnicze ilustr. dla młodszych dzieci . . . . 32·—

LABOULAYE E.: **Królewicz Pudel.** Powieść dla starszej młodzieży . . . . 28·—

MAKUSZYŃSKI K.: **Bardzo dziwne bajki.** z ilustracyami . . . . 40·—

NIEWIADOMSKA C.: **O tem czego już nie ma.** Przepiękne opowiadanie z ilustr. . . 28·—

— **Polska zagroda.** Książeczka dla najmłodszych o życiu na wsi, przepięknie ilustrowana . . . . 18·—

SIEDLECKI M.: **Głębiny.** Powieść o czarach oceanu z ilustr. dla starszej młodzieży 15·—

SŁOŃSKI B.: **Zatopione królestwo.** Opowiadania z ilustr. B. Nowakowskiego . . 40·—

UMIŃSKI WŁ.: **Przygody wojenne.** z ilustr. 15·—

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. GEBETHNERA I SKI
w Krakowie, Rynek gł. l. 23
posiada na składzie wielki zapas dzieł ozdobnych oraz książek dla młodzieży odpowiednich na podarki.
(Do cen wzwyż podanych dolicza się 10% dodatku broż.).

Najlepiej konserwuje skórę i daje połysk obuwiu specyalna pasta 4547
„BLASK"
Fabryka Chemiczna M. NUREK, Kraków, ul. Karmelicka Nr. 12

Pończochy damskie i dziecinne, w dobrych gatunkach, skarpetki męskie, kołnierze pikowe miękie dla Panów, przybory do krawieczyzny 4081

NOWOŚCI DLA PAŃ taśmy niciane na sznurowadła, hurtownie polecają E. Ostaszewski i E. Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.
Przy zakupach hurtownych odpowiedni opust.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie.